

Sygn. akt VII GC 240/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku Wydział VII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Julita Uryga

Protokolant: Aleksandra Oliferuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 listopada 2014 roku w B.

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej **w B.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.**

o zapłatę

I. Oddała powództwo.

II. Zasądza od powoda (...) Spółki Akcyjnej w B. na rzecz pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

sygn. akt VII GC 240/14

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka akcyjna w B. w pozwie przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. domagał się zasądzenia kwoty 136.112,88 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając roszczenie podał, że dochodzona należność stanowi karę umowną z tytułu odstąpienia przez niego od umowy o roboty budowlane z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi pozwana. Wyjaśnił, że u podstaw decyzji o zakończeniu stosunku prawnego leżało opóźnienie powyżej 14 dni w zapłacie przez zamawiającego wystawionych faktur VAT.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygnaturze akt VII GNc 300/14 Sąd Okręgowy w Białymstoku uwzględnił w całości żądanie pozwu (k. 59).

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zażądał oddalenia powództwa w całości na koszt powoda. Wskazał, że odstąpienie od umowy na podstawie zapisu jej §11 ust.2 było nieważne, gdyż nie spełniało warunków art. 395 k.c., brak było też podstaw do zastosowania art. 492 k.c. Dodatkowo zarzucił, że roszczenie o zapłatę kary umownej za odstąpienie od umowy z powodu niewykonania w terminie zobowiązania pieniężnego sprzeciwia się przepisom prawa.

Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, co następuje:

W dniu 5 listopada 2013 roku strony procesu zawarły umowę o roboty budowlane polegające na wykonaniu przez (...) spółkę akcyjną w B. stanu surowego otwartego domu jednorodzinnego z czterema lokalami mieszkalnymi z garażem

podziemnym położonego przy ulicy (...) w W.. Uzgodniono, że za wykonanie przedmiotu umowy wykonawca otrzyma wynagrodzenie w wysokości 1.384,000 złotych powiększone o podatek VAT (§ 6 ust. 1 umowy). Zapis ten, podobnie jak zakres zleconych prac został następnie zmieniony aneksem z dnia 4 grudnia 2013 roku. Na jego mocy wynagrodzenie należne powodowi obniżyło się do kwoty 1.361,128,81 złotych. Strony postanowiły, że odbiór robót będzie następował częściowo, co miesiąc, stosownie do stopnia zaawansowania wykonanych i odebranych przez inspektora nadzoru robót. Sporządzony z czynności odbioru protokół miał stanowić każdorazowo podstawę do wystawienia faktur VAT, których płatność określono na 7 dni od daty ich otrzymania wraz z protokołem odbioru robót (§ 6 ust. 5-7 umowy).

Postanowienie §9 ust.2 lit. d umowy przewidywało, że pozwana zapłaci wykonawcy karę umowną za odstąpienie przez niego od umowy z powodu okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Jednocześnie określono procentową wysokość kary umownej jako 10 % wynagrodzenia ryczałtowego netto wskazanego w umowie.

W § 11 strony określiły warunki odstąpienia od umowy. Jednym z takich wypadków było opóźnienie zamawiającego w zapłacie faktury powyżej 14 dni od terminu jej płatności (§ 11 ust. 2 umowy). Strony zastrzegły, że odstąpienie od umowy następować będzie w części dotyczącej niewykonanego zakresu umowy, a za wykonane roboty wykonawca zachowuje prawo do żądania wynagrodzenia (dowód – umowa nr (...) wraz z aneksem – k. 7- 14).

W dniach od 4 grudnia 2013 roku do 31 stycznia 2014 roku powód wystawił pozwanemu cztery faktury VAT: o numerze (...) opiewającą na kwotę 156.723,41 złotych, o numerze (...) na kwotę 9.899,42 złotych, o numerze (...) w kwocie 270.000,00 oraz o numerze (...) z kwotą 234.999,28 złotych. Opisane faktury dotyczyły prac wykonanych i ujętych w protokołach odbioru odpowiednio z dni 29 listopada 2013 roku, 30 grudnia 2013 roku i 31 stycznia 2014 roku (dowód-faktury VAT wraz z protokołami odbioru robót – k. 15- 22). Poza sporem było, że należności z przedmiotowych faktur nie zostały opłacone.

Powodowa spółka trzykrotnie w dniach: 16 stycznia 2014 roku, 4 lutego 2014 roku oraz 21 marca 2014 roku bezskutecznie wzywała pozwanego do uregulowania należności wynikających z opisanych wyżej faktur VAT, zastrzegając, że w przypadku niewywiązania się z obowiązku zapłaty skorzysta z prawa odstąpienia zgodnie z § 11 ust.3 łączącej strony umowy, skieruje pozew do sądu, a do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez członków zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dowód – wezwania wraz z potwierdzeniem nadania – k. 23- 30).

Pismem z dnia 7 kwietnia 2014 roku, odebranych przez pozwaną w dniu 10 kwietnia 2014 roku (...) spółka akcyjna w B. na mocy §11 ust. 2 z uwagi na opóźnienia w regulowaniu przez zamawiającego faktur VAT powyżej 14 dni odstąpiła od umowy o roboty budowlane nr (...). Równocześnie ze względu na okoliczność, że odstąpienie nastąpiło z przyczyn leżących po stronie pozwanej powołując się na §9 ust.2 lit. d obciążała ją karą umowną w kwocie 136.112,88 złotych wyznaczając termin do jej uiszczenia na dzień 11 kwietnia 2014 roku. Dodatkowo, niezależnie od powyższego, powód wezwał kontrahenta do zwrotu należących do niego rzeczy pozostawionych na placu budowy (dowód – oświadczenie o odstąpieniu k. 31- 34).

Wykonawca w dniu 14 kwietnia 2014 roku wystąpił na drogę sądową domagając się zapłaty od pozwanej kwoty 504.999,28 złotych z tytułu nieopłaconych faktur VAT za roboty na inwestycji przy ulicy (...) w W.. Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 16 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził wskazaną kwotę wraz z kosztami procesu. Orzeczenie to uprawomocniło się, a zamawiający zwrócił powodowi całą żadaną kwotę (dowód - pozew, nakaz zapłaty i potwierdzenie przelewu – k. 35-39, 43-44).

Sąd Okręgowy w Białymstoku zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało w całości na oddalenie.

Spór między stronami w przedmiotowej sprawie, wobec niekwestionowania okoliczności faktycznych ani wartości dowodowej zaferowanych dokumentów prywatnych, sprowadzał się jedynie do materialnoprawnej oceny zgodności

z przepisami prawa zapisów §9 ust. 2 lit. 2 w zw. z § 11 ust. 2 umowy o roboty budowlane z dnia 5 listopada 2013 roku w świetle art. 483 § 1 k.c. Powód dochodził bowiem na drodze sądowej kary umownej z tytułu odstąpienia od wskazanej wyżej umowy z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosiła pozwana spółka. U podstaw decyzji (...) spółki akcyjnej w B., co wynika zarówno z treści oświadczenia o odstąpieniu jak i uzasadnienia pozwu, leży tylko i wyłącznie fakt braku zapłaty przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. faktur VAT w terminie 14 dni od umówionej przez strony daty ich płatności.

Ponadto strony, choć zgodnie przyznały, że skutek odstąpienia od umowy przez powoda łączący je stosunek prawny ustał, zajmowały odmienne stanowiska, jeśli chodzi o podstawę prawną tego oświadczenia. Powód upatrywał skuteczności pisma z dnia 10 kwietnia w art. 492 k.c., natomiast pozwany wywodził, że właściwy był art. 395 k.c., stąd jakkolwiek rozważania w tym zakresie nie miały znaczenia dla zasadności powództwa Sąd uznał za wskazane ustosunkowanie się do tej kwestii celem pełnego i przejrzystego rozstrzygnięcia sprawy. Istotnym pozostaje, że w razie gdy w umowie zastrzeżono uprawnienie do odstąpienia od umowy na wypadek niewykonania zobowiązania w ściśle określonym terminie, o którym mowa w art. 492 k.c., wówczas art. 395 k.c. nie ma zastosowania na zasadzie wyłączenia przepisu ogólnego przepisem szczególnym (*lex specialis derogat legi generali*). Prawo odstąpienia z art. 492 k.c. nie jest bowiem modyfikacją umownego prawa odstąpienia, ale modyfikacją ustawowego prawa odstąpienia. W konsekwencji przy ocenie tego zastrzeżenia nie ma zastosowania art. 395 k.c., a tym samym dla jego skuteczności nie jest konieczne oznaczenie terminu jego wykonania.

Analizując zapis §11 ust. 2 umowy regulujący odstąpienie od umowy w przypadku, gdy zamawiający opóźnia się w zapłacie faktury powyżej 14 dni od terminu jej płatności Sąd uznał za słuszne argumenty powoda, że należało zakwalifikować go jako klauzulę *lex commissoria*, o której stanowi art. 492 k.c. Redakcja tego postanowienia umownego przemawia za tym, że nie mógł on być traktowany jako zastrzeżenie prawa do odstąpienia w rozumieniu art. 395 § 1 k.c. Według treści wskazanego przepisu można zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy. Tym samym, dla stwierdzenia czy strony skutecznie prawo to przewidziały w łączącej je umowie, koniecznym jest ustalenie, czy przyznane umową prawo odstąpienia ograniczone zostało przez nie terminem końcowym, gdyż zastrzeżenie prawa odstąpienia nieograniczone terminem jest nieważne (art. 58 k.c.) i nie wywołuje żadnego skutku prawnego (zob. Z. Radwański, (w:) System pr. cyw., t. III, cz. 1, s. 465). Niewątpliwie *ratio legis* wymogu określenia owego terminu końcowego *ad quem*, w ciągu którego stronie będzie przysługiwało prawo odstąpienia od umowy, służy ograniczeniu czasu trwania stanu niepewności co do istnienia uprawnień i obowiązków umownych. W realiach sprawy upływ 14 dni od daty płatności faktury VAT, o którym mowa w §11 ust. 2 umowy nie jest terminem granicznym dla możliwości skorzystania przez powoda z uprawnienia do odstąpienia od niej, określa on natomiast początek okresu, po upływie którego wykonawca uzyskuje prawo do złożenia takiego oświadczenia. Tym samym, skoro sporny zapis nie wyznacza terminu odstąpienia ze skutkiem *ad quem* brak było podstaw do zastosowania dyspozycji art. 395 § 1 k.c.

Z kolei art. 492 k.c. określa sytuacje, w których ustawowe prawo do odstąpienia od umowy wzajemnej w przypadku zwłoki dłużnika może być wykonane bez wyznaczenia terminu dodatkowego, jak w przypadku art. 491 k.c. Przepis ten możliwość taką przewiduje m.in. w sytuacji, gdy uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej zostało zastrzeżone na wypadek nie wykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym (*lex commissoria*). W takim wypadku mowa jest o terminie *a quo*, z upływem którego powstaje prawo wierzyciela do odstąpienia od umowy, a jego źródłem jest przepis ustawy (art. 491 k.c.), a umowa stron odnosi się tylko do jednej z przesłanek wykonania tego prawa (wyznaczenia dłużnikowi dodatkowego terminu na wykonanie zobowiązania) i zwalnia wierzyciela z tej czynności, jeżeli strony mocą swej decyzji nadały świadczeniu dłużnika charakter terminowy (*vide* wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2009 roku, V CSK 454/08, LEX nr 627256). W tym kontekście oczywistym jest, że strony dokonały umownego zastrzeżenia prawa odstąpienia od umowy przez wykonawcę na wypadek niewykonania zobowiązania wzajemnego przez zamawiającego w terminie ściśle określonym (*lex commissoria*), tj. w ciągu 14 dni kalendarzowych od dnia, w którym płatność z faktur VAT za roboty budowlane stała się wymagalna. Ujęte w §11 ust. 2 postanowienie ma zatem wszystkie cechy prawne *legis commissoriae* w przedstawionym wyżej znaczeniu.

Odnosząc się do zasadniczej kwestii w sprawie nie budziło żadnych wątpliwości Sądu, że wyłączną przesłanką żądania kary umownej w wysokości 136.112,88 złotych – a zarazem jedyną przyczyną odstąpienia powoda od umowy nr (...) – było nieterminowe wykonanie zobowiązania pieniężnego przez pozwanego w postaci opłacenia wystawianych przez wykonawcę sukcesywnie faktur VAT.

Zgodnie z treścią art. 483 § 1 k.c. zawierającego legalną definicję kary umownej wynika, że stanowi ona zastrzeżenie, wedle którego naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy pieniężnej. Przywołany przepis, mimo iż wyraża możliwość wprowadzenia dodatkowego zastrzeżenia umownego wzmacniającego łączącą strony więź, jest normą o charakterze iuris cogentis, ograniczając swobodę kontraktowania w ten sposób, iż dopuszcza zabezpieczenie za jej pomocą jedynie przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania obligującego dłużnika do świadczenia polegającego na daniu, czynieniu, zaniechaniu lub znoszeniu. Zasada ta nie może zostać uchylona wolą stron. W doktrynie i judykaturze ugruntowany jest pogląd, że postanowienia umowy łączące obowiązek zapłaty kary umownej z brakiem lub nieterminowym spełnieniem świadczenia pieniężnego powinny być traktowane jako sprzeczne z normą bezwzględnie obowiązującą, poczynione zatem contra legem, a co za tym idzie nieważne w świetle art. 58 § 1 k.c. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2005 r., V CK 90/05, LEX nr 393104; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 roku, III CZP 61/03, LEX nr 81615).

Co do zasady, za dopuszczalne w orzecznictwie uznaje się zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy. Stanowi ono realizację uprawnienia prawnokształtującego, związanego z określonymi wypadkami niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań z umów wzajemnych. Skuteczne odstąpienie od umowy stanowi w pewnym sensie potwierdzenie, że istotnie miał miejsce przypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez drugą stronę. Zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy można zatem traktować jako formę uproszczenia redakcji warunków umowy, która pozwala na przyjęcie przez strony, że wypadki niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, które uprawniają stronę do odstąpienia od umowy, stanowią jednocześnie podstawę do domagania się zapłaty kary umownej.

Podkreślić w tym miejscu należy, że odstąpienie od umowy może być skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania zarówno zobowiązania o charakterze pieniężnym, jak i niepieniężnym. Zobowiązania strony zamawiającej wykonanie robót budowlanych dotyczą głównie zapłaty za wykonane roboty, ale mogą obejmować również wykonanie innych obowiązków wobec wykonawcy o charakterze niepieniężnym. Do przedmiotowo istotnych elementów zastrzeżenia kary umownej zalicza się określenie zobowiązania (albo pojedynczego obowiązku), którego niewykonanie, ewentualnie nienależyte wykonanie rodzi obowiązek zapłaty kary, to ocena skuteczności zastrzeżenia o karze umownej nie może abstrahować od przyczyn odstąpienia, które mają istotne znaczenie. Dlatego w procesie opartym na art. 483 k.c. niezbędne jest ustalenie czy oświadczenie o odstąpieniu od umowy było spowodowane niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania o charakterze pieniężnym czy niepieniężnym. Jeśli powodem odstąpienia od umowy było wyłącznie niewykonanie zobowiązania pieniężnego przez kontrahenta to wówczas zastrzeżenie kary umownej jest sprzeczne z art. 483 § 1 k.c. i w tym zakresie nieważne z mocy art. 58 § 1 i 3 k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 r. sygn. V CK 90/05, LEX 393104, z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. III CSK 288/06, LEX nr 488044; z 17 grudnia 2008 r., sygn. I CSK 240/08, LEX nr 484667, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 grudnia 2013 roku, I ACa 1029/13, LEX nr 1419083).

W takiej sytuacji uznać należało, że żądanie zapłaty przez powoda nie miało uzasadnienia prawnego. Sankcja w postaci kary umownej została wprawdzie zastrzeżona nie bezpośrednio na wypadek opóźnienia pozwanej spółki w zapłacie, lecz na wypadek odstąpienia od umowy przez powoda z powodu okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, jednak nie zmienia to faktu, że pozostaje ona w bezpośrednim związku z niewykonaniem stricto sensu świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy. Skoro odstąpienie było wynikiem wyłącznie niewykonania świadczenia pieniężnego przez pozwaną spółkę, to kara umowna stanowiła pośrednio sankcję za niewykonanie tego zobowiązania. Honorowanie rozwiązania postulowanego przez powoda i nadanie mocy prawnej §9 ust. 2 lit. 2 w zw. z § 11 ust. 2 umowy stanowiłoby zdaniem Sądu obejście dyspozycji art. 483 k.c.

Końcowo wskazać należy, że z treści zapisów umowy nie da się wywieść tezy, że intencją stron było zastrzeżenie kary umownej, której żądanie materializowało się w wypadku samego odstąpienia od umowy, a kara miała na celu zabezpieczenie interesów powoda w postaci utraty spodziewanego zysku. Taka klauzula byłaby niewątpliwie dopuszczalna w świetle art. 353¹ k.c., nie stanowiłaby jednak kary umownej, lecz zobowiązanie o charakterze gwarancyjnym rozumiane jako obowiązek zapłaty oznaczonej kwoty kompensującej szkodę powstałą wskutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy w swym dotychczasowym orzecznictwie opowiadał się za poglądem, zgodnie z którym ustawowa konstrukcja kary umownej nie opiera się na mechanizmie gwarancyjnym, lecz na ogólnych zasadach odpowiedzialności odszkodowawczej, jak też wskazywał, że karą umowną może zostać obciążona tylko taka strona, która odpowiada za opóźnienie w spełnieniu świadczenia niepieniężnego, obowiązek jej zapłacenia nie może natomiast spoczywać na stronie zobowiązanej do spełnienia tego świadczenia, jeżeli opóźnienie zostało wywołane przez okoliczności, za które strona nie ponosi odpowiedzialności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CKN 50/01, LEX nr 784259; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004 roku, III CK 446/02, LEX nr 585806, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 roku, III CSK 234/07, LEX nr 487539).

Tymczasem strony wyraźnie w przedmiotowej umowie wskazały, że odstąpienie może nastąpić z powodu okoliczności, za które odpowiada kontrahent. Dopiero okoliczność istnienia winy po stronie pozwanej, której następstwem było zakończenie stosunku prawnego w drodze art. 492 k.c. uprawniała powoda do domagania się kary umownej. Związanie ze sobą przez strony przyczyn odstąpienia z powstaniem zależnych od danego podmiotu przyczyn uniemożliwia przyjęcie tezy, że sporne zobowiązanie można zakwalifikować jako gwarancyjne. Ponadto nie można tracić z pola widzenia, że (...) składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy w sposób niepozostawiający wątpliwości interpretacyjnych stwierdził przyczynę swojego zachowania, która to tkwiła po stronie zamawiającego, a było nią nieopłacanie faktur VAT, a więc niewywiązania się zobowiązania pieniężnego.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powoda jest bezzasadne i na podstawie art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k. p. c. w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461, j. t.). Oprócz wynagrodzenia dla profesjonalnego pełnomocnika za zastępstwo procesowe w stawce minimalnej (3.600 złotych) powód jako strona przegrywająca spór przed Sądem I instancji obowiązany jest zwrócić pozwanemu także 17,00 złotych tytułem opłaty skarbowej uiszczony od udzielonego pełnomocnictwa określonej zgodnie z treścią części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1282, t. j.).